

Kilka dni temu Roma straciła kapitana Primavera, Carboniego, z którym nie podpisano kontraktu. Wiele wskazuje na to, że podobna przyszłość czeka jednego z bardziej obiecujących graczy, środkowego pomocnika, Andreę Cittadino. Agent gracza, Lara Palmegiani, wypowiadał się w gorzkich słowach o traktowaniu wychowanków przez Romę.

Opowiedz nam historię Andrei Cittadino. Dziesięć lat z Romą, mistrzostwo z Allievi, Puchar Włoch z Primavera, a potem...

- Potem historia dobiegła końca. Kontrakt Andrei wygaś 30 czerwca i gdy Roma poinformowała o swojej woli nie skorzystania z opcji dwuletniego przedłużenia, dla nas było to jak grom z jasnego nieba. Chłopak poczuł się bardzo źle. Przybył do Trigorii w wieku dziewięciu lat, wygrał wszystko, co było do wygrania. Ponadto był obserwowany przez wiele klubów i z łatwością można było otworzyć negocjacje wypożyczenia z prawem do wykupu. Roma na tej bardzo dziwnej operacji straciła też ekonomicznie. Za wykup mogło wpaść co najmniej 70 tysięcy euro.

Wczoraj mieliście kontakt również z Lazio.

- Tak, Lazio włączyło się wczoraj do gry w sposób bardzo konkretny, manifestując swoje zainteresowanie, jednak formalnie nie została jeszcze przedstawiona propozycja kontraktu.

Z którymi klubami teraz negocjujecie?

- Jestem w Mediolanie i za kilka minut spotkam się z dyrektorem sportowym Feralpi Salò, drużyny grającej w Lega Pro 1. Na tą chwilę klub ten ma przewagę nad innymi. W ostatnich godzinach otrzymałem jednak wiele telefonów z zainteresowanych drużyn, stąd nie mogę dać matematycznej pewności co do zespołu, z którym się porozumiemy. Zdecydujemy w oparciu o to, co nam zaproponują.

Poza Cittadino mam innych graczy w Romie?

- Nie, a biorąc pod uwagę obecny klimat, który panuje w Trigorii, gdzie kierownictwo sprzedaje wiele talentów, a ostatni dwaj w kolejności to Carboni i Rosato i sprzedają kolejnych, nie sądzę, że zostanę agentem innych. Mówię to z silnym rozgoryczeniem, gdyż są to chłopacy z tego miasta.

Autor: abruzzii